

# FORŚOWANIE SAMOSTANOWIENIA WE WSPÓŁCZESNEJ EUROPIE. UWAGI NA TLE PRZYPADKÓW KRYMU I KATALONII

MACIEJ PERKOWSKI

Geopolityka europejska drugiej dekady XXI wieku obfituje w wydarzenia i procesy, które w różnym stopniu, niejednokrotnie w sposób kontrowersyjny, nawiązują do zasady samostanowienia narodów. Na szczególną uwagę zasługują tu dwa przykłady dążenia do rekonstrukcji terytorialnych: Krym i Katalonia. Choć różnią się znacząco, łączy je powoływanie się propagatorów zmian na prawo do samostanowienia. O ile jednak przypadek Krymu można oceniać z perspektywy dotychczasowej treści zasady samostanowienia narodów, to już przypadek Katalonii zdaje się wykraczać poza ten zakres. Na uwagę zasługuje też sposób działania, który – metaforycznie – określić można jako „forsowanie” (stąd tytuł). Rozważenie obu sytuacji (Krymu i Katalonii) warto poprzedzić syntetycznym odniesieniem do tytułowego samostanowienia.

## Samostanowienie – formuła klasyczna

Znamionową cechą społeczności międzynarodowej i prawa międzynarodowego jest ich nieustanny rozwój, dynamizm. Zasada samostanowienia narodów nie jest tu wyjątkiem. Jej rozwój przebiega na różnych płaszczyznach, dzięki czemu samostanowienie jako przedmiot rozważań naukowych stanowi wciąż aktualne zagadnienie<sup>1</sup>. Nic w tym dziwnego, skoro jest ono zasadą prawa międzynarodowego i kluczowym kryterium legalności procesów emancypacyjnych w stosunkach międzynarodowych<sup>2</sup>. W formule klasycznej (wypracowanej na forum ONZ, głównie

1 Wiele lat temu, z inicjatywy Profesora Bogdana Wierzbickiego, zająłem się tym zagadnieniem na użytek rozprawy doktorskiej, którą następnie opublikowałem pt.: „Samostanowienie w prawie międzynarodowym”, Warszawa 2001. Poza tym opublikowałem szereg prac na ten temat. Ostatnio odnosiłem się do samostanowienia w monografii „Międzynarodowa współpraca województw w prawie i praktyce”, Białystok 2013.

2 Na ten temat: M. Perkowski, Samostanowienie..., a z nowszych opracowań: S. Oeter, Self-Determination, [w:] The Charter of the United Nations: A Commentary, t. 1, Bruno Simma (red.), Oxford 2012, s. 313 i nast.; D. Shelton, Self-Determination in Regional Human Rights Law: From Kosovo to Cameroon, „American Journal of International Law” 2011, t. 105, s. 60-80; M.N. Shaw, Self-Determination, Human Rights, and the Attribution of Territory, [w:] From Bilateralism to Community Interest: Essays in Honour of Bruno Simma, U. Fastenrath i in. (red.), Oxford-New York 2012, s. 590; R. Wilde, R. Self-Determination, Secession, and Dispute Settlement After the Kosovo Advisory Opinion, „Leiden Journal of International Law” 2011, t. 24, s. 149-154; D. Thierer,

na podstawie prawnej Karty Narodów Zjednoczonych) celem samostanowienia jest państwowość lub zjednoczenie z innym państwem<sup>3</sup>.

Wydawało się, że wraz z zakończeniem procesu dekolonizacji nastąpi pełna realizacja, a zarazem wyczerpanie zasady samostanowienia narodów, jednak zmiany geopolityczne na przełomie lat 80. i 90. (głównie proces secesyjnego rozczłonkowania ZSRR oraz rozpad Jugosławii, ale też pokojowy rozpad Czechosłowacji) dowiodły jej aktualności i znaczenia<sup>4</sup>. Ówczesna praktyka potwierdziła, że „narody państwa wielonarodowego” można i należy postrzegać jako podmioty uprawnione do samostanowienia, mimo że w poprzednich latach były zaliczane do mniejszości narodowych, a samostanowienie w odniesieniu do nich było co najwyżej postulatem *de lege ferenda*<sup>5</sup>. Tym niemniej podmiotowość prawnomiędzynarodowa grupy ludności państwa występującej w formule „narodu zamieszkującego terytorium państwa wielonarodowego” w dalszym ciągu jest zagadnieniem kontrowersyjnym. Główne problemy dotyczą zdefiniowania tegoż „narodu”, zwłaszcza że w pozytywnym prawie międzynarodowym brak jest powszechnie akceptowanych, uniwersalnych kryteriów, które pozwoliłyby odgraniczyć „naród” od „mniejszości”. Obserwacja dotychczasowej praktyki skłania do wniosku, że istotne znaczenie może mieć tu posiadanie przez grupę etniczną przynajmniej ograniczonej, instytucjonalnej odrębności terytorialnej. Grupy etniczne nieposiadające takiego statusu na ogół nie są w stanie utworzyć samodzielnego państwa, czy w inny sposób „skorzystać” z zasady samostanowienia narodów<sup>6</sup>. Wydaje się, że ta okoliczność nakazuje określanie ich mianem mniejszości etnicznych bądź narodowych, które także nie są bezspornie zdefiniowane, co uniemożliwia rozumowanie *a contrario*. Naród, jak się wydaje, może być postrzegany, jako grupa ludności, związana, co najmniej historycznie, z określonym terytorium, posiadająca szereg wspólnych cech jednostkowych, odróżniających ją od pozostałych grup ludności oraz świadomość

Th. Burri, Self-Determination, [w:] The Max Planck Encyclopedia of Public International Law, R. Wolfrum (red.), Oxford 2008; G. Zyberi, Self-Determination Through the Lens of the International Court of Justice, „Netherlands International Law Review” 2009, t. 56, s. 429-453.

3 Por. J. Crawford, The Creation of States in International Law. 2 Ed., Oxford-New York 2006, s. 108 i nast.; C. Warbrick, States and Recognition in International Law, [w:] International Law. 2 Ed, M.D. Evans (red.), Oxford-New York 2006, s. 224 i nast.

4 Zob. S. Baer, Der Zerfall Jugoslawiens in Lichte des Völkerrechts, Frankfurt am Main-Berlin-Bern-New York-Paris-Wien 1995, s. 197 i nast.; J.A. Frowein, The International Response to the Dissolution of the Socialist Federal Republic of Yugoslavia, „American Journal of International Law” 1992, t. 86, s. 569 i nast.; P. Radan, Secessionist Self-Determination: the Cases of Slovenia and Croatia, „Miedzunarodnyje Problemi” 1994, nr 2, s. 183 i nast.

5 J. Tyranowski, Integralność terytorialna, nienaruszalność granic i samostanowienie w prawie międzynarodowym, Warszawa 1990, s. 297.

6 Podobne spostrzeżenia można było odnotować już 20 lat temu. Por. m.in.: H.E. Asenbauer, Zum Selbstbestimmungsrecht des Armenischen Volkes von Berg-Karabach, Wien 1993, s. 104 i nast.; T.N. Tappe, Chechnya and the State of Self-Determination in Breakaway Region of the Former Soviet Union: Evaluating the Legitimacy of Secessionist Claims, „Columbia Journal of Transnational Law” 1995, t. 34, nr 1, s. 255 i nast.; L. Usmanow, Niepokorjonnaja Czecznia, Moskwa 1997, s. 238 i nast.

i wolę wspólnego kontynuowania tej odrębności<sup>7</sup>. Oczywiście pojęcie narodu nie daje się całkowicie zamknąć w ramy porządku prawnego, gdyż jego istotny substrat stanowią treści filozoficzne i psychologiczne, a tych sfer prawo nie reguluje<sup>8</sup>. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że współcześnie ani „naród” zbiorczy, ani „narody państwa wielonarodowego” w swej istocie narodami być nie muszą i często nie są. Zawsze jednak są zorganizowaną społecznością, bytującą na określonym administracyjnie terytorium. Z kolei prawo do suwerennego i demokratycznego państwa nie ogranicza się do utworzenia tegoż, ale obejmuje też prawo do jego zachowania, to znaczy, że „naród” nie może być pozbawiony państwa wbrew swej woli. Podobnie nie może być odebrana autonomia. W ten sposób prawo „narodu” do samostanowienia, istniejąc niezależnie od zasady suwerennej równości i zasadniczego prawa państwa do istnienia, stanowi istotne ich uzupełnienie. Można też powiedzieć, że prawo do samostanowienia „narodu” danego państwa ostatecznie decyduje o nielegalności ewentualnej aneksji jego terytorium<sup>9</sup>. W doktrynie ten aspekt prawa do samostanowienia bywa określany jako defensywne, czyli wyrażające prawo do obrony całości terytorium przed agresją lub secesją<sup>10</sup>.

### **Samostanowienie – kierunki rozwoju**

Uwzględniając aktualną dynamikę problematyki samostanowienia i rozumując *a maiori ad minus*, można przyjąć, że jeśli podmioty samostanowienia mają prawo do utworzenia suwerennego państwa bądź też prawo do integracji z takim państwem, to tym bardziej mają prawo do autonomii w ramach suwerennego państwa. Chodzi zwłaszcza o grupy etniczne dominujące na obszarze zamieszkałej przez nie jednostki administracyjnej, odrębnej w ustroju terytorialnym państwa wielonarodowego, a liczebnie zbliżone są do pozostałych narodów to państwo zamieszkujących, które chcąc pozostać w państwie wielonarodowym, dążą do uzyskania szeregu swobód gwarantujących i wspierających ich tożsamość grupową<sup>11</sup>. Zwolennicy prawa do autonomii twierdzą, że poprzez autonomię uzyska się subiektywne odczucie owych „społeczności”, że są one samookreślone, co pozwoli na zgodne z zasadą samostanowienia narodów utrzymanie integralności terytorialnej państw wielonarodowych<sup>12</sup>. Przeciwno prawu do autonomii wysuwane są poglądy, że choć jest

7 M. Perkowski, Samostanowienie..., *op. cit.*, s. 58.

8 R. Audi, *The Cambridge Dictionary of Philosophy*, Cambridge 1995, s. 632; T. Honderich, *The Oxford Companion to Philosophy*, Oxford-New York 1995, s. 819.

9 Por.: M. Perkowski, Samostanowienie..., *op. cit.*, s. 74.

10 W. Czapliński, Instytucja „Niemca” w rozumieniu art. 1161 ust. zas., obywatelstwo i prawo narodu niemieckiego do samostanowienia (na marginesie wyroku Federalnego Trybunału Konstytucyjnego w sprawie Teso), „Przegląd Zachodni” 1990, nr 1, s. 101 i nast.

11 P. Łaski, Dezintegracja Związku Radzieckiego i Jugosławii w świetle prawa międzynarodowego, „Annales UMCS” 1992, nr 39, s. 59 i nast.

12 H.J. Heintze, *Autonomie und Völkerrecht. Verwirklichung des Selbstbestimmungsrecht der Völker innerhalb bestehender Staaten*, Bonn 1995, s. 10 i nast. Por.: M. Perkowski, Samostanowienie..., *op. cit.*, s. 83.

to rozwiązanie racjonalne, stanowi zastąpienie samostanowienia samorządem, gdyż autonomia zazwyczaj jest „ofiarowywana”, a nie „zdobywana”<sup>13</sup>.

Chciałbym też przypomnieć, że sugerowałem onegdaj prawa człowieka i ich ochronę jako jeden z możliwych kierunków rozwoju samostanowienia w prawie międzynarodowym. Założenie to w znacznym stopniu potwierdziło się praktycznie, ale pojawiły się też implikacje szczegółowe, a tym samym nowe obszary badań naukowych<sup>14</sup>. Koniecznie trzeba też przypomnieć, że uznając podmiotowość międzynarodową państw powstałych z rozpadu ZSRR i byłej Jugosławii, społeczność międzynarodowa położyła nacisk na ich demokratyczny ustrój<sup>15</sup>.

Doktryna stoi na stanowisku, że prawo do samostanowienia ma aspekt zewnętrzny, polegający na prawie do państwowości i aspekt wewnętrzny, polegający na prawie danej „społeczności” do swobodnego wyboru odpowiadającego jej statusu polityczno-prawnego oraz na prawie do rozwoju społeczno-ekonomicznego<sup>16</sup>. Narzucanie ustroju przez społeczność międzynarodową jawi się więc *prima facie* sprzecznie z tym poglądem. Ta sprzeczność jest jednak pozorna. Po pierwsze, ustrój demokratyczny jako jedyny zawiera mechanizmy pozwalające na rzeczywiste i swobodne określenie przez „naród” szeroko rozumianego ustroju swojego państwa, pozostając gwarancją realizacji samostanowienia w jego wewnętrznym znaczeniu oraz utrzymania trwałego efektu samostanowienia zewnętrznego. Po drugie, można mieć wątpliwość, czy istotnie zachodzi potrzeba wyróżniania samostanowienia zewnętrznego i wewnętrznego, skoro prawo międzynarodowe reguluje przede wszystkim sferę „poza państwem”<sup>17</sup>. Z kolei w „sferze wewnętrznej” państwa jest ono obecne poprzez ochronę praw człowieka zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i grupowym. Przyjęcie wniosku, że treścią zasady samostanowienia narodów jest między innymi prawo do utworzenia suwerennego i demokratycznego państwa, poza tym, że odzwierciedla aktualną praktykę międzynarodową, stano-

13 H. Hannum, B. Lillich, The Concept of Autonomy in International Law, "American Journal of International Law" 1980, t. 74, s. 868. Por.: M. Perkowski, Samostanowienie..., *op. cit.*, s. 83.

14 Przykładowo, w ostatnim czasie zajmując się zagadnieniem międzynarodowej aktywności jednostek samorządu terytorialnego ze szczególnym uwzględnieniem regionów (województw), znalazłem powody, by rozważyć je w kontekście samostanowienia. Zob. M. Perkowski, Międzynarodowa współpraca województw w prawie i praktyce, Białystok 2013, s. 277-288; *idem* (red.), Międzynarodowa współpraca samorządu terytorialnego, „Białostockie Studia Prawnicze” 2012, nr 2 tematyczny i zawarte tam teksty, a także inne tożsame przedmiotowo opracowania. Por. J. Waldron, Two Conceptions of Self-Determination, [w:] The Philosophy of International Law, S. Besson, J. Tasioulas (red.), Oxford-New York 2010, s. 397 i nast.

15 T.M. Franck, The Emerging Right to Democratic Governance, "American Journal of International Law" 1992, t. 86, s. 52. Por.: Wytoczne w sprawie uznania nowych państw w Europie Wschodniej i na obszarze Związku Radzieckiego, uchwalone przez Radę Europejską 16 grudnia 1991 roku, „International Law Reports” 1991, t. 92.

16 R. McCorquodale, Self-Determination: a Human Rights Approach, "International and Comparative Law Quarterly” 1994, nr 43, s. 865.

17 J. Tyranowski, Suwerenna równość, samostanowienie i interwencja w prawie międzynarodowym, [w:] Pokój i sprawiedliwość przez prawo międzynarodowe. Zbiór studiów z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin Profesora Janusza Gilasa, C. Mik (red.), Toruń 1997, s. 405. Por.: M. Perkowski, Samostanowienie..., *op. cit.*, s. 73.

wi funkcjonalne uproszczenie. Tym bardziej, że argumentacja komentatorów prawa międzynarodowego zaliczających wewnętrzny aspekt samostanowienia wprost do suwerenności państwa nie jest pozbawiona podstaw<sup>18</sup>. Wydaje się, że nie tyle chodzi o aspekt wewnętrzny samostanowienia, ile o zastosowanie zasady samostanowienia narodów (w postaci prawa do utworzenia suwerennego, demokratycznego państwa) w państwach wielonarodowych niepostępujących zgodnie z nią, czyli w państwach, które nie posiadają władz reprezentujących cały „naród” terytorium państwowego, bez względu na rasę, wyznanie.

Biorąc pod uwagę złożone kierunki rozwoju samostanowienia, można wyodrębnić swego rodzaju formy stadialne tego prawa. Przed utworzeniem państwa może ono przybrać postać prawa do autonomii, a po utworzeniu państwa – postać prawa do jego zachowania. Z kolei przed zjednoczeniem z suwerennym państwem może oznaczać prawo do stowarzyszenia, a po zjednoczeniu prawo do utrzymania integralności. Na każdym etapie prawo do samostanowienia obejmuje prawo do rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego, będącego jednocześnie gwarancją realizacji w przyszłości prawa do państwowości<sup>19</sup>.

Oryginalnym modelem może tu być współpraca regionalna w Unii Europejskiej, która stanowi najdoskonalszy wręcz model samostanowienia. Gwarantuje ona bowiem poczucie samookreślenia i równouprawnienia lokalnych społeczności w ramach regionów oraz rzeczywistą więź emocjonalną społeczno-terytorialną w regionach, zachowując jednocześnie nienaruszoną tożsamość państw członkowskich. Ponadto, strona instytucjonalna Unii Europejskiej zapewnia właściwą reprezentację i kontrolę formalną, a system prawny daje gwarancje materialne rozwijania lokalnego samorządu, poszanowania praw człowieka i reguł demokracji oraz chroni jednostki i grupy przed ewentualną dyskryminacją<sup>20</sup>. Pamiętać należy, że w ramach Unii Europejskiej społeczności, które nie podejmą gospodarczej rywalizacji zgodnej z unijnymi regułami konkurencji, zagraża marginalizacja, która jednak z dyskryminacją nie ma nic wspólnego<sup>21</sup>. Zatem im bardziej zaawansowany stopień instytucjonalizacji regionu administracyjnego, tym większe możliwości funkcjonalne aktywności na arenie międzynarodowej. Szczególnie aktywne wydają się tu regiony przygraniczne, określane jako „jednostki terytorialne wykazujące podobieństwa historyczne i kulturalne oraz posiadające własną regionalną tożsamość, jak również własne polityczne i socjalne instytucje, a przez to również prawo do sa-

18 J. Tyranowski, *Integralność...*, *op. cit.*, s. 283. Por.: M. Perkowski, *Samostanowienie...*, *op. cit.*, s. 73.

19 Por.: M. Perkowski, *Samostanowienie...*, *op. cit.*, s. 137.

20 Por.: F. Ermacora, C. Pan, *Protection of Ethnic Groups in Europe*, Wien 1995; C. Mik, *Ochrona mniejszości narodowych w prawie europejskim*, „Państwo i Prawo” 1996, nr 3, s. 19 i nast.; M. Perkowski, *Międzynarodowa współpraca województw...*, *op. cit.*, s. 99 i nast.

21 Por.: M. Perkowski, *Samostanowienie...*, *op. cit.*, s. 84-85.

mookreślania swoich potrzeb i interesów oraz starające się je politycznie artykułować i realizować w działaniu”<sup>22</sup>.

W praktyce Unii Europejskiej, na szczeblu regionalnym, odnaleźć można takie regiony jak polskie województwa, ale również Katalonię czy Szkocję. Administracja tych ostatnich regionów reprezentuje interesy narodów, więc biorąc udział w stosunkach międzynarodowych, stara się nadać im stosowną rangę i symbolikę, co przekłada się na sposób postępowania partnerów. Podejmowane są też wysiłki, by legitymizować dążenia emancypacyjne, jak np. referendum w Szkocji. W praktyce wydaje się, że aktywność europejskich narodów na arenie międzynarodowej zależy od stopnia zaawansowania procesu narodotwórczego. Zupełnie inne czynniki zdają się dominować w optyce państw postsowieckich, także w ramach Wspólnoty Niepodległych Państw, gdzie wskutek nieformalnego, acz bardzo realnego poparcia Rosji wyłoniły się tzw. reżimy *de facto*: Osetia Południowa, Abchazja i Nadnistrze, a ostatnio Doniecka Republika Ludowa i Ługańska Republika Ludowa. Na pierwszy rzut oka można, zatem wskazać, że sytuacja wokół samostanowienia w Europie jawi się bardzo dynamicznie. O ile jednak wskazane wyżej przypadki tworzą już (paradoksalnie) pewne modele emancypacji, o tyle różniące się odeń przypadki Krymu i Katalonii skłaniają do poświęcenia im należytej uwagi.

## Przypadek Krymu

Na skutek rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Półwysep Krymski (Krym), który od 1954 r. wchodził w skład Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, w 1991 r. stał się częścią nowo powstałego państwa ukraińskiego – Ukrainy. W ramach Ukrainy Krymowi nadano status prawny Autonomicznej Republiki Krymu. Odrębny status prawny zachowało miasto Sewastopol. Integralność terytorialna Ukrainy została wprost potwierdzona w przyjętym w związku z przystąpieniem Ukrainy do Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej z 1968 r., budapeszteńskim Memorandum w sprawie gwarancji bezpieczeństwa z 1994 r., w którym Stany Zjednoczone Ameryki, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej oraz Federacja Rosyjska potwierdziły ich „zobowiązanie do powstrzymania się od groźby lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości Ukrainy, a także, że żadna z będących w ich posiadaniu broni nie będzie nigdy użyta przeciwko Ukrainie, chyba że w przypadku samoobrony lub w inny sposób zgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych” (punkt 2 Memorandum)<sup>23</sup>.

22 K. Tomaszewski, *op. cit.*, Warszawa 2007, s. 13. Por.: J. Carwford, *The Creation of...*, s. 500.

23 Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w *światle* prawa międzynarodowego, Warszawa, 22 czerwca 2014 r., s. 1-2.

Gdy w Kijowie nowe władze przejściowe próbowały opanować sytuację wewnętrzną i nie dopuścić do dalszych zamieszek, w nocy z 27 na 28 lutego 2014 r. rozpoczęła się rosyjska operacja zbrojna na Krymie. W kolejnych dniach przetrucano dodatkowe siły rosyjskie na Krym, które wraz z oddziałami samoobrony Krymu przejmowały kontrolę nad poszczególnymi obiektami. Krymski parlament przyjął 11 marca 2014 r. deklarację niepodległości (uznaną następnego dnia przez Rosję), a następnie w przeprowadzonym (wbrew woli Kijowa) 16 marca 2014 r. referendum mieszkańcy Krymu i Sewastopola mogli się opowiedzieć za zjednoczeniem z Rosją lub pozostaniem w ramach Ukrainy, ale ze zwiększoną autonomią. W tym samym czasie przy wschodniej granicy Ukrainy Rosja zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, a na południu i wschodnie Ukrainy wybuchały zamieszki, w których rola rosyjskich służb nie była jasna<sup>24</sup>. W marcowym referendum, według oficjalnych danych, ponad 96% ludności opowiedziało się za przyłączeniem Krymu do Rosji<sup>25</sup>. Wysoka frekwencja (ponad 80%) zaskakuje, zważywszy na bojkot referendum choćby przez krymskich Tatarów<sup>26</sup>. Komentatorzy wskazują więc, że nosiciele rosyjskiej *soft power* (m.in. organizacje mniejszości rosyjskojęzycznej) zorganizowali i sfalszowali referendum na Krymie<sup>27</sup>. Kolejnym krokiem było zwrócenie się władz krymskich do Rosji o włączenie Krymu w skład Federacji Rosyjskiej. Prezydent Rosji Władimir Putin podpisał 18 marca 2014 r. traktat o włączeniu Krymu i miasta Sewastopol do Rosji, przy okazji uzasadniając aneksję również prawnie jako secesję dokonaną na podstawie prawa narodów do samostanowienia<sup>28</sup>. Te ostatnie wysiłki nie dały zamierzonego skutku, gdyż uzasadnienie to nie ma żadnego oparcia we współczesnym prawie międzynarodowym<sup>29</sup>. W ocenie Parlamentu Europejskiego rosyjska okupacja i aneksja Krymu stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego i międzynarodowych zobowiązań Rosji wynikających z Karty NZ, Aktu Końcowego KBWE, Statutu Rady Europy i budapeszteńskiego Memorandum w sprawie gwarancji bezpieczeństwa z 1994 r., a także zobowiązań wynikających

24 Zob. T. Iwański, M. Menkiszak, Prorosyjski „separatyzm” narzędziem przymuszania Ukrainy do federalizacji, „Analizy OSW”, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-04-09/prorosyjski-separatyzm-narzedziem-przymuszania-ukrainy-do>, [09.04.2014]; P. Grzebyk, Aneksja Krymu przez Rosję w świetle prawa międzynarodowego, „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 1, s. 19-20.

25 Zob. T.A. Olszański, A. Sarna, Konsekwencje aneksji Krymu, „Analizy OSW”, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-03-19/konsekwencje-aneksji-krymu>, [19.03.2014]. Zob. również komentarz M. Menkiszaka z OSW, [http://wiadomości.gazeta.pl/wiadomości/1,114871,15635975,Czy\\_taka\\_frekwencja\\_jest\\_w\\_ogole\\_mozliwa\\_Ekspert\\_.html](http://wiadomości.gazeta.pl/wiadomości/1,114871,15635975,Czy_taka_frekwencja_jest_w_ogole_mozliwa_Ekspert_.html); P. Grzebyk, Aneksja Krymu..., *op. cit.*, s. 19-20.

26 Zob. orędzie prezydenta Władimira Putina z 18 stycznia 2014 r. – <http://eng.kremlin.ru/news/6889>; wersja polska, [http://wyborcza.pl/magazyn/1,136823,15666360,Putin\\_Rosja\\_byla\\_slaba\\_i\\_ja\\_ograbiono.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,136823,15666360,Putin_Rosja_byla_slaba_i_ja_ograbiono.html), P. Grzebyk, Aneksja Krymu..., s. 19-20.

27 J. Darczewska, Rosja zbroi się do „wojny informacyjnej” z Zachodem, „Biuletyn kwartalny Rządowego Centrum Bezpieczeństwa” 2014, nr 9, s. 3 i nast.

28 Zob. orędzie prezydenta Władimira Putina z 18 stycznia 2014 r....; P. Grzebyk, Aneksja Krymu..., *op. cit.*, s. 19-20.

29 Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w *świeśle* prawa międzynarodowego, Warszawa, 22 czerwca 2014 r., s. 6-7.

z dwustronnej umowy o przyjaźni, współpracy i partnerstwie z 1997 r.<sup>30</sup>. Trafnie ujmując to Jerzy Kranz wskazując, że w odniesieniu do Krymu doszło do kamuflowanej samostanowieniem aneksji, czyli użycia siły zbrojnej (agresja) w celu przyłączenia części terytorium jednego państwa do drugiego<sup>31</sup>. Z kolei M. Radziejowska dodaje, że wszelkie ruchy secesjonistyczne powinny być rozpatrywane na gruncie regulacji konstytucyjnych państw i aby secesja odniosła faktyczny skutek, musi zostać uznana przez społeczność międzynarodową. W prawie międzynarodowym przyjmuje się powszechnie, że secesja jest możliwa w sytuacjach ostatecznych, tj. gdy prawo do samostanowienia nie może być zrealizowane wewnątrz struktur danego państwa. Dotyczy to przypadków dekolonizacji czy cięnięcia ludności danego terytorium, co skutkuje m.in. jej regularną dyskryminacją, łamaniem praw człowieka lub uniemożliwieniem jej udziału w rządzeniu państwem czy zamieszkiwanym przez nią regionem (najpoważniejszym przypadkiem działań mogących uchodzić za dyskryminowanie mniejszości przez nowe władze Ukrainy była – zawetowana przez pełniącego funkcję prezydenta Ołeksandra Turczynowa – próba odwołania ustawy z 2012 r., uznającej oficjalny status języków mniejszości narodowych na Ukrainie, w tym rosyjskiego)<sup>32</sup>. Ponadto, zgodnie z konstytucją Krymu wszelkie decyzje co do terytorialnego statusu półwyspu powinny uwzględnić wyniki ewentualnego lokalnego referendum i decyzje lokalnego parlamentu, ale muszą też być zgodne z konstytucją Ukrainy, która nie pozostawia wątpliwości, że postanowienia w sprawie integralności terytorialnej powinny być przedmiotem referendum ogólnoukraińskiego. Z punktu widzenia prawa wewnętrznego decyzja parlamentu Krymu pozostaje więc nielegalna (potwierdził to m.in. Trybunał Konstytucyjny Ukrainy oraz Komisja Wenecka), a w świetle prawa międzynarodowego Krym nie spełnia kryteriów państwowości określonych m.in. w konwencji z Montevideo z 1933 r. o prawach i obowiązkach państw (stała ludność, suwerenna władza, określone terytorium, zdolność wchodzenia w relacje międzynarodowe)<sup>33</sup>, zaś prawo międzynarodowe nie dopuszcza możliwości interwencji po stronie opozycji czy rebeliantów (taki co najwyżej status miały władze Krymu)<sup>34</sup>. Wobec przywoływanego przez Rosję argumentu, iż przejścia obiektów ukraińskich dokonywały oddziały samoobrony Krymu<sup>35</sup>, warto przypomnieć, że agresję można przypisać danemu państwu również wówczas, jeśli wysłała ono lub w jego imieniu działają

30 Sytuacja na Ukrainie, Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 17 lipca 2014 r. w sprawie Ukrainy (2014/2717(RSP) P8\_TA-PROV(2014)0009.

31 J. Kranz, Kilka uwag na tle aneksji Krymu przez Rosję, „Państwo i Prawo” 2014, nr 8, s. 31.

32 M. Radziejowska, Prawo i bezprawie – secesja i przyłączenie Krymu do Rosji, „Biuletyn PISM” 2014, nr 38. Por.: Ł. Kulesa, M. Radziejowska, M. Terlikowski, Działania Rosji na Krymie w kontekście bezpieczeństwa i prawa międzynarodowego, „Biuletyn PISM” 2014.

33 M. Radziejowska, Prawo i bezprawie..., *op. cit.* Zob. też: <http://www.vesti.ru/doc.html?id=1334804> [15.10.2014].

34 Wyrok MTS z 27 czerwca 1986 r. w sprawie militarnej i paramilitarnej działalności USA w i przeciwko Nikaragui (Nikaragua v. USA), „ICJ Reports” 1986, § 246.

35 Zob. informacje na ten temat np. na stronie: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/putin-krym-przejely-lokalne-oddzialy-samoobrony-nie-rosyjscy-zolnierze,404259.html> [15.10.2014].



„zbrojne bandy, grupy, oddziały nieregularne lub najemnicy, które dokonują zbrojnych działań przeciwko innemu państwu o takiej wadze, że równają się one aktom wymienionym powyżej, lub poważnemu zaangażowaniu w tego typu działania” (art. 3 lit. g). Zgodnie z orzecnictwem MTS, aby przypisać odpowiedzialność państwu za działalność danych sił, konieczne jest wykazanie, iż państwo to sprawowało efektywną kontrolę nad nimi, a zatem, że to ono podejmowało decyzję co do strategii i taktyki działań<sup>36</sup>. Ponadto w świetle prawa międzynarodowego jednostki terytorialne powstałe dzięki wsparciu państw trzecich nie są państwami, lecz tzw. reżimami *de facto*. Secesyjny Krym to nie Kosowo<sup>37</sup>, jak chcieliby go widzieć zwolennicy zaistniałych przemian, lecz właśnie reżim *de facto*. Ten ostatni status trwał zresztą bardzo krótko. Zintegrowanie z Rosją nie przyniosło jednak jego konwolidacji, lecz uznanie działań Rosji za aneksję. Należy dodać, że wskutek owej aneksji skomplikowała się sytuacja Tatarów Krymskich. Mimo składanych Tatarom obietnic nowego separatystycznego rządu (uznanie języka krymskotatarskiego za państwowy i legalizacja Kurułtaju – etnicznego parlamentu Tatarów) społeczność ta nie czuje się bezpieczna. Doszło do aktów zastraszania, w tym podpalenia domów i samochodów należących do Tatarów<sup>38</sup>.

Zgromadzenie Ogólne ONZ uznało, że referendum przeprowadzone 16 marca 2014 r. w Autonomicznej Republice Krymskiej i w mieście Sewastopol nie jest ważne i jako takie nie może stanowić podstawy do zmiany statusu Autonomicznej Republiki Krymskiej i miasta Sewastopol<sup>39</sup>. Także przytaczany wcześniej Parlament Europejski potępia napad Rosji na Krym jako poważne pogwałcenie ukraińskiej suwerenności i nienaruszalności integralności terytorialnej z naruszeniem prawa międzynarodowego oraz sprzeciwia się rosyjskiej polityce faktów dokonanych w stosunkach zewnętrznych; uważa aneksję Krymu za bezprawną i sprzeciwia się uznaniu rosyjskich *de facto* rządów na półwyspie; z zadowoleniem przyjmuje decyzję o zakazie importu z Krymu i Sewastopola towarów, które nie mają ukraińskiego certyfikatu, i zachęca inne kraje do wprowadzenia podobnych środków zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 68/262<sup>40</sup>. Parlament Europejski z zadowoleniem przyjmuje prace przygotowawcze podjęte przez Radę, ESDZ i państwa członkowskie w celu nałożenia na Rosję dalszych sankcji, które powinny

36 Wyrok MTS w sprawie militarnych i paramilitarnych... § 115-116; wyrok MTS z 19 grudnia 2005 r. w sprawie działań zbrojnych na terytorium Konga (DRK v. Uganda), „ICJ Reports” 2005, § 175.

37 Por.: W. Lamentowicz, Glosa do opinii doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 22.7.2010 r. w sprawie zgodności z prawem międzynarodowym jednostronnej deklaracji niepodległości Kosowa, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2010, nr 3 s. 219; J. Vidmar, The Kosovo Advisory Opinion Scrutinized, „Leiden Journal of International Law” 2011, nr 2.

38 P. Kościński, K. Zasztowt, Secesja Krymu – konsekwencje dla Ukrainy, Rosji i Europy, „Biuletyn PISM” 2014, nr 31. Por.: K. Zasztowt, Radykalizacja separatystów na Krymie, „Biuletyn PISM” 2014, nr 18.

39 Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ A/Res/68/262 z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie integralności terytorialnej Ukrainy.

40 Sytuacja na Ukrainie, Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 17 lipca 2014 r. w sprawie Ukrainy (2014/2717(RSP) P8\_TA-PROV(2014)0009.

obejmować sektor gospodarczy, finansowy i sektor energii oraz embargo na technologie podwójnego zastosowania. Ponadto wzywa do wprowadzenia wspólnego zakazu sprzedaży broni do Rosji oraz apeluje o jego stosowanie do czasu unormowania się sytuacji we wschodniej Ukrainie, ostrzegając, że jakiegokolwiek dalsze kroki Rosji zmierzające do destabilizacji Ukrainy spotkają się z dodatkowymi sankcjami i będą miały dalekosiężne konsekwencje dla stosunków między UE a Rosją. PE uważa, że sprawą najwyższej wagi jest rozpoczęcie procesu stopniowego przekazywania uprawnień władzy centralnej na szczebel administracji regionalnej i gminnej, bez naruszania wewnętrznej równowagi sił i bez zagrożenia dla skutecznego funkcjonowania państwa<sup>41</sup>. Unia Europejska zastosowała wobec Rosji sankcje dotyczące ograniczenia podróżowania i zamrożenia aktywów osób odpowiedzialnych za działania godzące w integralność terytorialną, suwerenność oraz niezależność Ukrainy. Wśród osób objętych sankcjami są m.in.: wicepremier Federacji Rosyjskiej Dmitriy Olegovich Rogozin, Przewodnicząca Rady Federacji Valentina Ivanova Matviyenko i Przewodniczący Dumy Państwowej Sergei Evgenevich Naryshkin<sup>42</sup>. Sankcje zostały podjęte także przez Stany Zjednoczone<sup>43</sup> i Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, które zawiesiło prawa głosu delegacji rosyjskiej i jej uczestnictwo w pracach Zgromadzenia<sup>44</sup>. Strasburski Europejski Trybunał Praw Człowieka, przyjmując skargę międzypaństwową Ukrainy przeciwko Rosji, zaakceptował dołączony doń wniosek o wydanie pilnego środka tymczasowego<sup>45</sup>. Pojawiają się doktrynalne poglądy, że zajęcie stanowiska przez MTS, np. w formie opinii doradczej, mogłoby ułatwić wyjaśnienie prawa w tym zakresie<sup>46</sup>.

41 *Ibidem*.

42 Decyzja Rady 2014/145/WPZiB w sprawie środków ograniczających w związku z działaniami podważającymi integralność terytorialną, suwerenność i niezależność Ukrainy lub im zagrażającymi z 17.03.2014 r., Dz.Urz. UE L 78, s. 16; Decyzja wykonawcza Rady 2014/151/WPZiB w sprawie wykonania decyzji 2014/145/WPZiB z 21.03.2014 r., Dz.Urz. UE L 86, s. 30; Rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) nr 284/2014 z dnia 21 marca 2014 r. w sprawie wykonania rozporządzenia (UE) nr 269/2014 w sprawie środków ograniczających w związku z działaniami podważającymi integralność terytorialną, suwerenność i niezależność Ukrainy lub im zagrażającymi, Dz. Urz. UE L 86/27 z 21.03.2014; Rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) nr 284/2014 w sprawie wykonania rozporządzenia (UE) nr 269/2014 z 21.03.2014 r., Dz.Urz. UE L 86, s. 27; Rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) nr 433/2014 w sprawie wykonania rozporządzenia (UE) nr 269/2014 z 28.04.2014 r., Dz.Urz. UE L 126, s. 48; Decyzja wykonawcza Rady 2014/238/WPZiB w sprawie wykonania decyzji 2014/145/WPZiB z 28.04.2014 r., Dz.Urz. UE L 126, s. 55.

43 Zob. Ukraine and Russia Sanctions, <http://www.state.gov/e/eb/tfs/spi/ukrainerussia/> [27.06.2014]; United States Expands Export Restrictions on Russia (April 28, 2014), <http://www.state.gov/r/pa/prs/ps/2014/04/225241.htm> [27.06.2014]; projekt ustawy – A bill to ensure that the United States Government in no way recognizes Russia's annexation of Crimea (113th Congress, 2d Session, S 2238, April 10, 2014).

44 Council of Europe. Parliamentary Assembly Resolution 1990 (2014). Reconsideration on substantive grounds of the previously ratified credentials of the Russian delegation, 10 April 2014.

45 ECHR. Press Release 073 (2014) of 13.3.2014 (application no. 20958/14, Ukraine v. Russia, HUDOC).

46 M. Radziejowska, Prawo i bezprawie..., *op. cit.*

## Przypadek Katalonii

Parlament Katalonii w preambule *Deklaracji suwerenności* z 23 stycznia 2013 roku podkreślił, że fundamenty katalońskiego parlamentaryzmu sięgają średniowiecza – instytucji *Assemblees de Pau i Treva* oraz *Cort Comtal*. W XIV wieku została powołana do życia instytucja *Diputació del General*, inaczej *Generalitat*, która zdobywała coraz większą autonomię, aż w XVI i XVII wieku stała się rządem Księstwa Katalonii. W 1640 r. Katalonia zbuntowała się przeciwko królowi Filipowi IV i ogłosiła się republiką. Pieśń *Els Segadors* (katal. *Żeńcy*), powstała na kanwie tej rebelii, stała się dziesięć lat temu – choć ze zmienionymi słowami – hymnem Katalonii. Upadek sprzymierzonej z Habsburgami Barcelony 11 września 1714 roku, po wojnie o sukcesję hiszpańską (1700-1714), spowodował krwawe represje skupione wokół zamku na wzgórzu *Montjuïc*. Następnie Filip V Bourbon zniósł za pomocą dekretów *Nova Planta* (1716) katalońskie prawa publiczne i instytucje samorządowe. Uroczyste obchody tych wydarzeń, tzw. *Diada*, organizowane są od roku 1886. Wraz z nasilaniem się tendencji nacjonalistycznych prędko stały się one okazją do zmanifestowania katalońskich pretensji autonomicznych, a niekiedy, lecz raczej sporadycznie – niepodległościowych. Ponad dwa wieki później – w 1931 roku – wraz z ogłoszeniem *Drugiej Republiki Hiszpańskiej* powstał rząd kataloński o nazwie *Generalitat Catalana*, a wraz z nim region uzyskał status autonomii. Instytucja *Generalitat* została znów zniesiona w 1939 r. przez generała *Franco*, który ustanowił funkcjonującą do 1975 roku dyktaturę. Czynny opór Katalończyków trwał, aż do odzyskania *Generalitat* w 1977 roku, po powrocie z uchodźstwa jej przewodniczącego. Pod rządami nowej konstytucji hiszpańskiej z 1978 roku Katalończycy zawarli w wyniku referendum z 1979 roku statut autonomii Katalonii. Rok później odbyły się pierwsze katalońskie wybory parlamentarne<sup>47</sup>.

Status autonomiczny był nieustannie przedmiotem politycznych dysput i zarzewiem sporów. W ostatnich latach, na drodze do konsolidacji demokracji, większość katalońskich sił politycznych i społecznych podjęło wysiłki w celu dokonania zmian o charakterze politycznym i prawnym. Najnowszym z nich jest proces reformy statusu autonomii Katalonii zainicjowany przez parlament w 2005 roku. Trudności i odmowy ze strony instytucji hiszpańskich, na czele z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego nr 31/2010 (odrzucił kilka artykułów *l'Estatutu*, a zawłaszcza wszelkie wzmianki o narodzie katalońskim, choć aż 73% katalońskich wyborców opowiedziało się za *l'Estatutem*), doprowadziły do radykalnego zanegowania demokratycznej ewolucji i woli Katalończyków w Hiszpanii i stworzyły podstawy do

47 Zob. Parlament Katalonii zatwierdza deklarację suwerenności, *Una notícia de „VilaWeb.cat”*, Edició GENERAL z 30 stycznia 2013 r., [http://www.vilaweb.cat/http://www.vilaweb.cat/noticia/407894\\_7/20130130/parlament-katalonii-zatwierdza-deklaracj-suwerennoci.pdf](http://www.vilaweb.cat/http://www.vilaweb.cat/noticia/407894_7/20130130/parlament-katalonii-zatwierdza-deklaracj-suwerennoci.pdf) [31.10.2014], Por.: A. Dulcka, *Bezdroża niepodległości. Pragmatyczne oblicze katalońskiego nacjonalizmu*, <http://www.stosunki.pl/?q=content/bezdro%20%BCa-niepodleg%20%20%20%9Bci-pragmatyczne-oblicze-katalo%20%84skiego-nacjonalizmu>, [31.01.2013].

regresu w kwestii samodzielnych rządów, który stał się bardzo wyraźny w sferze politycznej, prawnej, finansowej, społecznej, kulturowej i językowej<sup>48</sup>. Dostrzega to J.S. Mora, wskazując, że choć stan gospodarki katalońskiej jest ważnym czynnikiem w kształtowaniu się tożsamości katalońskiej, to jednak siłą napędową nacjonalizmu pozostaje kwestia językowa<sup>49</sup>. Mając to na względzie Katalończycy zażądali takiego samego statusu, z jakiego korzystają Baskijska Społeczność Autonomiczna i Społeczność Autonomiczna Nawarry, które swobodnie dysponują ściąganiem z obywateli i ze spółek podatkami. W tych dwóch społecznościach dzieje się tak na mocy autonomii prawnej sięgającej XVI w.<sup>50</sup>

Przełom nastąpił jesienią 2012 r., gdy Diada, rekordowa pod względem ilości uczestników (między 600 tys. według danych państwowych a 1,5 do 2 mln osób według danych katalońskich), odbyła się pod hasłem „Katalonia, nowe państwo w Europie” i bynajmniej nie okazała się spontaniczną manifestacją woli katalońskiej ulicy, ale symbolicznym punktem zwrotnym w dotychczas dość umiarkowanym i realistycznym dyskursie w kierunku niemal bezkompromisowego, zakrawającego o separatyzm nacjonalizmu<sup>51</sup>. Kluczowymi czynnikami secesyjnych sentymentów są doświadczenia historyczne, sytuacja etniczno-językowa, różnice społeczno-gospodarcze oraz wpływ czynników zewnętrznych w postaci dostępności do etnicznej „patrioty”<sup>52</sup>. Jednocześnie liderzy przemian od ich zarania zapewniają, że proces samostanowienia będzie przebiegał ściśle według demokratycznych reguł<sup>53</sup>. Rząd w Madrycie wskazał, że referendum w sprawie niepodległości, do którego dążą siły separatystyczne w Katalonii, byłoby nielegalne i zapowiedział skargę do Trybunału Konstytucyjnego<sup>54</sup>. Zwykle bowiem rządy przywołują zasadę integralności terytorialnej państw – niemożności dokonania zmian granic bez zgody państwa zainteresowanego, a zwolennicy secesji przeciwstawiają temu zasadę samostanowienia narodów. Choć obydwie zasady wywodzą się z Karty Narodów Zjednoczonych, jednoczesne ich stosowanie może powodować konflikty<sup>55</sup>, mimo że nie jest zabroniona ani jednostronna deklaracja niepodległości ruchu secesyjnego, ani działania władz

48 Parlament Katalonii zatwierdza deklarację suwerenności....

49 J.S. Mora, Katalonia na drodze do niepodległości, *Le Monde* 10/92 Październik 2013, [http://monde-diplomatique.pl/LMD92/index.php?id=1\\_3](http://monde-diplomatique.pl/LMD92/index.php?id=1_3).

50 *Ibidem*.

51 A. Dulcka, Bezdroża niepodległości..., *op. cit.*

52 P. Iskenderow Europa farbuję się w szkockie barwy, [http://polish.ruvr.ru/news/2014\\_10\\_02/Europe-obsypujasz-kockie-barwy-0802/](http://polish.ruvr.ru/news/2014_10_02/Europe-obsypujasz-kockie-barwy-0802/)

53 A. Idzik, Co dalej z Katalonią? Rozważania nad przyszłością katalonizmu po wyborach lokalnych z 28 listopada 2010 roku, „Sprawy Międzynarodowe” 2011, nr 1.

54 *Ibidem*. Przyjęcie przez Trybunał Konstytucyjny takiej skargi skutkuje natychmiastowym zawieszeniem przepisu autonomicznego na pięć miesięcy.

55 K. Trnka, Prawo do samostanowienia narodów a integralność terytorialna państwa, <http://europeanlegalculture.wordpress.com/2014/02/17/prawo-do-samostanowienia-narodow-a-integralnosc-terytorialna-panstwa/> [17.02.2014].

państwowych zmierzające do powstrzymania próby secesji (poza kontekstem dekolonizacji)<sup>56</sup>.

Katalonia jest jednym z najbogatszych regionów w Hiszpanii i jej dochody stanowią prawie 20 proc. hiszpańskiego PKB. Jednak problemy ekonomiczne to nie jedyne zagrożenie wynikające z katalońskich dążeń niepodległościowych. Przede wszystkim odłączenie się regionu osłabiłoby pozycję Hiszpanii w Unii Europejskiej. Byłby to także precedens dla innych regionów, zwłaszcza Kraju Basków. Z kolei Katalonia z chwilą uzyskania niepodległości przestałaby należeć zarówno do Unii Europejskiej, jak i do NATO, co podkreślił z ramienia Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso: „Jeśli jakieś terytorium danego kraju odłączy się od tego kraju, oczywiście staje się innym państwem i musiałoby zgłosić chęć przynależności do UE i pozostałe kraje musiałyby je zaakceptować”. Hiszpania, należąca do obu organizacji, zapewne nie ułatwiłaby niepodległej Katalonii wstąpienia doń<sup>57</sup>. Tymczasem niepodległościowi liderzy nie wyobrażają sobie życia poza Europą. Nie przeszkadza im ani to, że nie będą czerpać z unijnego budżetu, lecz do niego dokładać, ani to, że unijni urzędnicy będą się wtrącać w ich sprawy. Postulują Europę federalną, na wzór USA, dodając, że Katalonia jest w Europie od czasów Karola Wielkiego i nadal chce być. Takie podejście wprawia w ambiwalencję Europę, albowiem z jednej strony do jej drzwi stuka ludny, nowoczesny, bogaty, demokratyczny i tolerancyjny kraj, który w dodatku domaga się większej europejskiej integracji, a z drugiej strony faktycznie jeszcze go nie ma, lecz jeśli powstanie, może sprawić, że i tak już podzielony kontynent podzieli się jeszcze bardziej<sup>58</sup>.

Warto zauważyć, że ewentualna niepodległość Katalonii miałaby wielki wpływ na futbol i to nie tylko w Hiszpanii. Rywalizacja Realu Madryt z FC Barcelona to dziś widowisko, którym pasjonują się cała Europa i tysiące kibiców na innych kontynentach. Burmistrz Barcelony, Xavier Triás z partii separatystycznej, uspokajał kibiców, że w niepodległej Katalonii Barca miałaby wolny wybór, więc mogłaby grać w... lidze francuskiej, jak AS Monaco. Brzmi to jak futbolowe *science fiction*. Ale niemożliwe nie jest. Podobnie jak finał mistrzostw świata lub Europy z udziałem Hiszpanii i Katalonii, o ile ta ostatnia zostanie przyjęta do FIFA i UEFA. Ta kwestia mieszkańców Katalonii zajmuje pewnie o wiele bardziej niż pytanie, czy ich kraj zostałby przyjęty do Unii Europejskiej<sup>59</sup>. Może dlatego nie rozważa się, czy separatystom katalońskim nie chodzi w istocie o rozwój autonomii poprzez pozorowanie dążeń niepodległościowych (swoista gra o przywileje z eksponowaniem potencjal-

56 P. Śturma, The Case of Kosovo and International Law, "Polish Yearbook of International Law" 2009, t. 29, s. 53.

57 Katalończycy chcą przedterminowych wyborów regionalnych, <http://swiat.newsweek.pl/katalonia-referendum-secesja-wybory-regionalne-hiszpania-newsweek-pl,artykuly,350145,1.html>, [19.10.2014].

58 M. Stasiński, Czy zbliża się hiszpański rozwój z Katalonią?, [http://wyborcza.pl/magazyn/1,140804,16670061,Hiszpanski\\_rozwod.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,140804,16670061,Hiszpanski_rozwod.html) [19.09.2014].

59 *Ibidem*.

nej secesji), ani też czy demokratyczny rząd hiszpański blokuje demokrację. Wydaje się, że impas może rozwiązać stawianie sprawy wprost, akcentując obiektywne wyzwania – problem członkostwa w NATO/UE, rozliczenia wzajemne, obowiązki państwa, czy choćby problem udziału FC Barcelona w lidze hiszpańskiej. Wielkiej Brytanii takie podejście pozwoliło zatrzymać Szkocję (referendum utrzymało *status quo*).

\*\*\*

Przypadki Katalonii i Krymu nie nastroją optymistycznie. Prowadzą do wniosku, że jeśli działania rewizjonistyczne są skuteczne, to są nielegalne (Krym), a jeśli podejmowane są legalnie – to nie są skuteczne (Katalonia). „Forsowanie” samostanowienia w świetle prawa traci więc dziś sens. Rozsądniej będzie rozważyć aktualność prawa i samej koncepcji samostanowienia w kierunku optymalizacji stanu rzeczy. W ten sposób ta pozornie wyeksploatowana naukowo materia kolejny raz stawia nauce prawa międzynarodowego nie lada wyzwanie.